

PAULINA NICKO-STĘPIEŃ

## RELACJE RODZINNE DIASPORY ŻYDOWSKIEJ NA ELEFANTYNI

Żydowska kolonia egipska obfituje w wiele cennych znalezisk archeologicznych okresu IV w. p.n e, które pomagają odpowiedzieć na pytanie, jak wyglądały relacje społeczne w tamtych czasach. Odnalezione w XX w. papirusy rzucają nowe światło na relacje rodzinne na Elefantynie, a wśród nich na bardzo nietypową, jak na tamte czasy, bo niezależną – pozycję kobiety. W niniejszym artykule zostanie zaprezentowany szkic społeczeństwa żydowskiego na Elefantynie, z którego wyłoni się historia jednej wyjątkowej rodziny – rodziny Mahsejaha.

### 1. GRUPY SPOŁECZNE WYSTĘPUJĄCE W PAPIRUSACH – ZARYS OGÓLNY

W papirusach z Elefantyny odnaleźć można wiele różnych typów dokumentów. Są wśród nich m.in. umowy majątkowe, umowy handlowe np. na dostarczanie zboża<sup>1</sup>, duplikaty umów<sup>2</sup>, pisemne dotacje na budowę świątyni<sup>3</sup>, dokumenty z przewodu towarów<sup>4</sup>, opis przypadku włamania<sup>5</sup>, akty dotyczące odebrania własności<sup>6</sup>,

---

<sup>1</sup> A. COWLEY, *Aramaic Papyri of the Fifth Century B.C.* Oxford 1923 s. 3 [papirus 2].

<sup>2</sup> *Tamże* s. 7 [papirus 3].

<sup>3</sup> *Tamże* s. 10-15 [papirus 5].

<sup>4</sup> *Tamże* s. 15-18 [papirus 6].

<sup>5</sup> *Tamże* s. 19-21 [papirus 7].

<sup>6</sup> *Tamże* s. 25-27 [papirus 9].

umowy o pożyczkę<sup>7</sup>, akt zawarcia małżeństwa<sup>8</sup>, zamówienie naprawy łodzi<sup>9</sup>, rozmaite petycje, akt cesji niewolników<sup>10</sup>, dokumenty darowizny lub wymiany<sup>11</sup>, listy<sup>12</sup> czy oświadczenie pod przysięgą<sup>13</sup>. Skoro nie ma jednolitości w dokumentach, to znaczy, że i w społeczeństwie nie panowała jedna grupa społeczna, ponieważ każdy z papirusów przedstawia odmienny punkt widzenia. Na kartach papirusów występują więc takie postacie, jak niewolnicy i ich panowie, dowódcy i żołnierze, całe rodziny – głównie synowie, ojcowie, mężowie i żony, pojawiają się także imiona władców. Dokumenty miały zatem charakter albo urzędowy, albo prywatny, w zależności od ich autorów. Nie ulega wątpliwości fakt, że dzięki tym zapiskom możliwe stało się odtworzenie genealogii rodów, ponieważ oprócz kwestii zasadniczej w papirusach pojawia się także szereg imion męskich, w następujących po sobie pokoleniach. Mieszkańcy Elefantyny wiedli więc podobne życie do naszego – ich życie nie było pozbawione trosk, opierało się na relacjach z innymi ludźmi oraz wiązało się z pozyskaniem środków na własne utrzymanie. Jednak bardzo silnie akcentowano w tamtym społeczeństwie rolę majątku, którego posiadanie było bardzo często wyznacznikiem poważania i szacunku u innych ludzi.

## 2. POZYCJA SPOŁECZNA KOBIETY

Z odnalezionych na Elefantynie zapisków wyłania się obraz kobiety niezależnej, szanowanej, mającej swoje zdanie i często posiadającej takie same prawa, jak mężczyzna. Ówczesna kobieta miała przede wszystkim prawo do dziedziczenia majątku, rozwodu i żądania od męża pieniędzy oraz do brania kredytu. Jest to o tyle ciekawe, że w tamtych czasach na Bliskim Wschodzie kobieta nieczęsto była postrzegana na równi z mężczyzną. A jednak kobiety na Elefantynie były obecne wszędzie. Nie tylko w rodzinach, ale także w życiu społecznym i politycznym, gdzie odważnie wspierały mężczyzn i towarzyszyły im w trudnych chwilach. Za przykład może posłużyć chociażby możliwość brania kredytów przez kobiety. Otóż kobieta mogła wówczas pożyczyć pieniądze od innego Żyda, na poczet zajęcia jakichś nieruchomości w przypadku braku środków pieniężnych na spłatę należności (np. cztery sykle na rok, przy oprocentowaniu 5%). Kolejną ważną sytuacją jest opłakiwanie razem z mężczyznami zburzonej świątyni żydowskiej. Kobiety nie załamały się wtedy, ale dały dowód swojej wierności i zaradności, dokładając

<sup>7</sup> *Tamże* s. 29-31 [papirus 10].

<sup>8</sup> *Tamże* s. 44-50 [papirus 15].

<sup>9</sup> *Tamże* s. 88-97 [papirus 26].

<sup>10</sup> *Tamże* s. 103-106 [papirus 28].

<sup>11</sup> *Tamże* s. 144-147 [papirus 43].

<sup>12</sup> *Tamże* s. 141-144 [np. papirus 42].

<sup>13</sup> *Tamże* s. 147-150 [papirus 44].

się do zbiórki na rzecz odbudowy świątyni dla Jahwe. Każde imię darczyńcy oraz wielkość składki pieniężnej została dokładnie odnotowana w siedmiu kolumnach listu. Oczywiście wszystkie zachowane papirusy z tamtego okresu napisane są w języku aramejskim, który w czasie panowania perskiego był językiem urzędowym<sup>14</sup>. Zdumiewające jest to, że prawie jedna trzecia darczyńców to kobiety. Pierwsza kolumna zaczyna się od imienia żeńskiego Meszullemeth, córki Gemariaha, syna Mahsejaha. Dalej pojawiają się takie imiona, jak: Abihi, Abioszer, Jahmol, Jehohen, Jehotal, Jehoeli, Jehoszama, Menahemeth, Nehebeth. Imiona te dostarczają nam obecnie wielu ciekawostek z zakresu onomastyki, a ponadto o ile w Biblii kobiety określano imionami mężów np. żona Huldah Szalluma, o tyle na Elefantynie określano je imionami ojców np. Hazzul córka Hodawiasza<sup>15</sup>.

Z historii opisanej na papirusach w sposób szczególnie wyłania się obraz jednej z rodzin – rodziny Mahsejaha, o której wzmianki pojawiają się w 471 r. p.n.e., za panowania Kserksesa I (517-465 r. p.n.e.)<sup>16</sup>.

Wiele informacji posiadamy też o egipskiej służącej Tamet, żonie urzędnika Ananiasza, syna Azariasza. Jej kontrakt małżeński został sporządzony w obecności pana Tamet – Meszullama, syna Zakkura, i pana młodego, w tym samym roku, co dokument Mibtahiah i Eszora (449). Charakterystyczne dla niego było zawarcie porozumienia mającego zwiększyć status narzeczonej, jednak mimo to posag Tamet był wart tylko jedną trzecią tego, co posiadała Mibtahiah. Co więcej godna uwagi w tym piśmie wydaje się obecność syna Tamet, którego pan Tamet nie mógł odzyskać, chyba że Ananiasz oddaliłby Tamet. Dwadzieścia lat po ślubie, Meszullam wydał akt uwłaszczenia Tamet i jej córki, pisząc: „Jesteście uwolnione od cienia dla słońca, jesteście uwolnione dla Boga”<sup>17</sup>.

W zamian za to Tamet i Ananiasz zobowiązali się służyć Meszullamowi jako „wsparcie syna lub córki dla ojca”<sup>18</sup>. Akt zwrócenia wolności został dodatkowo przypieczętowany faktem, że Jehoizma (córka Tamet), po wyjściu za mąż w 420 r., została hojnie obdarowana przez swojego przybranego brata Zakkura dobrami materialnymi o wartości ponad 78 sykla. W 404 r. Ananiasz sporządził dokument, w którym zobowiązał się do nadania tytułu swej córce wobec potencjalnych roszczeń innych spadkobierców, w zamian za jej opiekę nad nim na starość. Niespełna

<sup>14</sup> S. HORN. *The Fifth-Century Jewish Calendar at Elephantine*. „Journal of Near Eastern Studies” 13:1954 nr 1 s. 1.

<sup>15</sup> B. PORTEN. *Archives from Elephantine. The life of an Ancient military Jewish colony*. Los Angeles 1968 s. 221-224.

<sup>16</sup> Zob. J. MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI. *Żydzi nad Nilem. Od Ramzesa II do Hadriana*. Kraków 2000 s. 43.

<sup>17</sup> B. PORTEN. *The Status of the Handmaiden Tamet: A New Interpretation of Kraeling 2 (TAD B3.3)*. „Israel Law Review” 29:1995 s. 21-28.

<sup>18</sup> A. BOTTA. *The Aramaic and Egyptian legal traditions at Elephantine*. London 2009 s. 105.

dwa lata później Ananiasz i Tamet sprzedali swój dom zięciowi, również Ananiaszowi, synowi Aggeusza<sup>19</sup>.

Kobieta miała takie samo prawo do odrzucenia męża, jak mężczyzna. Jeśli Jehoiszma zniechęciła swego małżonka, mogła powiedzieć do niego: „Nie podobasz mi się, nie będę twoją żoną”<sup>20</sup>. Wtedy jej *mohar* (po hebrajsku cena zakupu żony) przepadał, a ona musiała dać mężowi 7,5 sykla srebra i mogła odejść, zabierając swoją własność. Była wolna. Bez nieporozumień i przeszkód<sup>21</sup>.

### 3. HISTORIA MAHSEJAH A I JEGO RODZINY

Mahsejah miał córkę i dwóch synów – Jedaniaha i Gemaniaha. Jedaniah został przywódcą wspólnoty żydowskiej na Elefantynie, z czego wynika, że była to rodzina o dość znacznej pozycji społecznej. Główną postacią z papirusów jest jednak Mibtahiah – córka Mahsejaha, ponieważ tekst spisany na papirusach stanowi akt donacji i cesji i dotyczy jej oraz jej męża. Dokument został sporządzony przez Mahsejaha jako darowizna terenu budowlanego ojca dla córki oraz jako rozporządzenie do współdziedziczenia majątku córki przez jego zięcia – Żyda Jezaniaha. Mibtahiah (po hebrajsku znaczy «Pan jest zaufaniem») w 459 r. poślubiła Jezaniaha, syna Uriasza, który miał dom graniczący z posiadłością Mahsejaha. W dokumencie ojciec zapisał ten dom córce. Kolejne dokumenty ujawniają stopień zamożności Mibtahiah. Najwyraźniej Jezaniah zmarł, pozostawiając ją bezdzietnie, skoro w 449 r. poślubiła egipskiego budowniczego Eszora z Djeho (nazywanego także Natanem), którego posag był wart 65,5 sykla. W 446 r. otrzymała dom od ojca wart 50 sykli. W sumie dwa razy zamężna Mibtahiah, oprócz osobistych przedmiotów, takich jak ubrania i kosmetyki, nabyła trzy domy i czterech niewolników<sup>22</sup>. Dokładna historia tej rodziny zostanie zaprezentowana na podstawie odnalezionych papirusów.

#### *Papirusy*

Dokument domu, który Mahsejah, syn Jedaniaha dał Mibtahiah, córce Mahsejaha.

21 Kislew, czyli 1 dnia Mesore roku 6 króla Artakserksesa, Mahsejah, syn Jedaniaha, Żyd, osadnik na Elefantynie – fortecy, z pułku Haomadaty, rzekł do Pani Mibtahiah, swojej córki: Daję Ci, za mego życia i po mojej śmierci dom z gruntem, które do mnie należą. Oto jego wymiary: długość od dołu do góry 13 łokci 1 piędź, szerokość ze wschodu na zachód 11 łokci według prętu mierniczego. Jego granice: poniżej niego dom Dargamany, syna Harszyna w pobliżu: poniżej

<sup>19</sup> PORTEN. *The Status of the Handmaiden Tamet* s. 21-28.

<sup>20</sup> *Tamże*.

<sup>21</sup> M. SATLOW. *Jewish marriage in Antiquity*. Oxford 2001 s. 200.

<sup>22</sup> Zob. MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI. *Żydzi nad Nilem* s. 46-53.

niego, dom Qonajaha syna Sadoka; na wschód od niego dom Jezona syna Uriaha, twojego męża, i dom Zachariasza syna Natana; na zachód od niego dom Espemeta syna Peftèoneida, przewoźnika przez katarakty. Ten dom z gruntem dałem ci, za mego życia i po mojej śmierci. Masz prawo do niego, począwszy od dzisiejszego dnia na zawsze, jak również twoje dzieci po tobie. Komu zechcesz, to go dasz. Nie mam innego syna ani córki, brata ani siostry, ani żony, ani nikogo innego, kto miałby prawo do tego gruntu – poza tobą i twoimi dziećmi, na zawsze. Ten, kto wytoczyłby proces tobie, twemu synowi, twojej córce, czy któremuś z twoich krewnych, w sprawie tego gruntu, który ci dałem, i wniósł skargę przeciwko tobie przed namiestnika i sędziego, da tobie i twoim dzieciom sumę 10 karszów – dziesięć – według miary królewskiej, w srebrze po dwie ćwierci za sztukę. [...] Dałem ci ten oto dokument; bierz go w posiadanie. Jeżeli jutro, czy innego dnia Dargamana, czy jeden z jego synów wszcząłby jakieś postępowanie w sprawie tego domu, złóż ten dokument i zgodnie z jego brzmieniem wytocz mu proces. Attarszuri, syn Nabuzeribni napisał ten dokument w Syene – fortecy, według oświadczenia Mahsejaha. Obecni są świadkowie: Gemariah – syn Mahsejaha, Zachariasz – syn Meszullama, Mauzjah – syn Malkijaha, Szemajah – syn Jedaniaha, Jedaniah – syn Mahsejaha, Natan – syn Ananiaha, Zakkur – syn Safaniafa, Hoszea – syn Reujaha, Mahseh – syn Jesajaha, Hoszea – syn Jigdala<sup>23</sup>.

Przedstawiony jest tutaj akt darowizny ojca dla córki. Dokument zawiera wszystkie najdrobniejsze szczegóły, począwszy od granic ofiarowanego terytorium, aż do kary za zerwanie umowy. Widać w nim wyraźną dbałość o zabezpieczenie interesów młodej kobiety. Pojawia się jednak także kwestia obecności mezopotamskich notariuszy o akadyjskich imionach, co sugerowałoby wpływ prawa babilońskiego na żydowską kolonię<sup>24</sup>.

21 Kislew, czyli 1 dnia Mesore, 6 roku króla Artakserksesa, Mahsejah syn Jedaniaha, Żyd z Elefantyny, z pułku Haomadaty, rzekł do Jezaniaha, syna Uriaha z tego samego pułku: jest grunt pod domem, który do mnie należy, na zachód od twojego domu, który dałem Mibtahiah, mojej córce, a twojej żonie i w sprawie którego napisałem dla niej dokument. Rozmiary tego domu wynoszą 13 łokci i 1 piędź na 11 prętem mierniczym. Teraz ja, Mahsejah, mówię ci: zabuduj ten grunt i zadysponuj jego wyjście i mieszka tam ze swoją żoną. Jednakże tego oto domu nie masz prawa sprzedać ani oddać darmo nikomu oprócz twoich dzieci zrodzonych z Mibtahiah, mojej córki. One to mają prawo do niego po was. Jeżeli jutro lub innego dnia zabudujesz ten grunt, a potem moja córka cię rzuci i opuści, nie ma ona prawa zabrać go i dać go komukolwiek innemu oprócz twoich dzieci zrodzonych z Mibtahiah; one mają prawo do niego w zamian za pracę, którą tu wykonasz. Jeżeli ona ci go odbierze, będzie miała do

<sup>23</sup> COWLEY. *Aramaic Papyri* s. 21-25 [papierus 8]; zob. MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI. *Żydzi nad Nilem* s. 46-47.

<sup>24</sup> MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI. *Żydzi nad Nilem* s. 47.

wzięcia połowę domu, a ty będziesz miał prawo do drugiej połowy, w zamian za zabudowania, które postawiłeś na terenie tej posesji. I raz jeszcze: prawo do tej połowy będą miały po tobie twoje dzieci zrodzone z Mibtahiah. Jeżeli jutro lub innego dnia wszcząłbym proces i wytoczył ci sprawę mówiąc: «Nie dałem ci tego gruntu do zabudowania i nie spisałem dla ciebie tego dokumentu», dam ci tytułem odszkodowania sumę 10 karszów według królewskiej miary, w srebrze i 2 ćwierci za sztukę dziesięciu. Nie będzie procesu ani dochodzenia. Attarszuri, syn Nabuzeribni, napisał ten dokument w Syene – fortecy, zgodnie z oświadczeniem Mahsejaha. Obecni są świadkowie: Gemariah – syn Mahsejaha, Zachariasz – syn Meszullama, Mauzjah – syn Malkijaha, Szemajah – syn Jedaniaha, Jedaniah – syn Mahsejaha, Natan – syn Ananiaha, Zakkur – syn Saniafa, Hoszea – syn Reujaha, Mahseh – syn Jesajaha, Hoszea – syn Jigdala<sup>25</sup>.

W tym dokumencie Mahsejah zwraca się do męża swojej córki, Jezaniaha, który był wcześniej jej sąsiadem. Przyznaje mu prawo do zachowku, jednak z zastrzeżeniem, że nie będzie on miał prawa oddać posesji nikomu, oprócz dzieci zrodzonych z Mibtahiah. Widać tu zatem także troskę o wnuki. Ale ze sposobu, w jaki Mahsejah zwraca się do zięcia wynika, że jest on znaczącym, bardzo poważanym dzierżawcą. Dla Jezaniaha ten szczodry akt teścia zapewne był o tyle znaczący, że oznaczał dysponowanie większą posesją. Wcześniejsze sąsiedztwo Jezaniaha z Mibtahiah okazało się korzystne dla ich obojga, bo dawało okazję do połączenia gruntów. W tym miejscu na pewien czas Mahsejah i jego rodzina znikają z dokumentów.

2 Kislew, czyli 11 dnia Mesore roku 19 króla Artakserksesa, Mahsejah syn Jedaniaha, Aramejczyk ze Syene, z pułku Warjazaty, rzekł do Mibtahiah, swojej córki: dałem ci dom, który Meszullam, syn Zakkura syna Atera, Aramejczyk ze Syene, dał mi za jego równoważność i w sprawie którego spisał dla mnie dokument. Dałem go Mibtahiah, mojej córce, w zamian za dobra, które mi ofiarowała, gdy byłam zamknięta w twierdzy: spożytkowałem te dobra, a nie mam pieniędzy ani innych dóbr, by cię spłacić. Zatem, w zamian za pochodzące od ciebie dobra, dałem ci ten dom o wartości 5 karszów; i dałem ci stary dokument, który w związku z nim spisał dla mnie Meszullam. Ten dom dałem ci i z niego rezygnuję. Należy do ciebie, do ciebie i twoich dzieci po tobie – dasz go, komu zechcesz. Nie będę mógł ja ani moje dzieci, ani ktokolwiek z mego potomstwa, ani nikt inny wszcząć procesu ani dochodzenia w sprawie tego domu, który ci dałem i w związku z którym spisałem dla ciebie ten dokument. Ten, kto wytoczy ci proces i postępowanie – ja sam, brat, siostra, bliski krewny i dalszy, cywil czy wojskowy – da ci tytułem odszkodowania sumę 10 karszów, a dom, raz jeszcze powtarzam, należy do ciebie. Ponadto żadna inna osoba nie będzie mogła sporządzić przeciwko tobie żadnego dokumentu, nowego ani dawnego,

<sup>25</sup> COWLEY. *Aramaic Papyri* s. 25-29 [papierus 9].

oprócz tego dokumentu, który spisałem i który ci dałem. Jeśli kto sporządzi przeciw tobie taki dokument, ja nie będę tym, który go spisał. [...] <sup>26</sup>.

Ten papirus datowany jest na około 17 listopada 446 r. p.n.e., więc od momentu ostatniego spisane go aktu minęło trochę czasu i nie wiadomo, co dokładnie działo się z Mibtahiah. Ciekawe jest, że Mahsejah, do tej pory Żyd z Elefantyny, nagle stał się Aramejczykiem ze Syene. J. Méléze-Modrzejewski uważa, że Mahsejah został wcielony do aramejskiego pułku stacjonującego w Syene, a otrzymany przez niego dom był położony w sąsiedztwie świątyni żydowskiej. Dodatkowo fakt pojawienia się pogańskiego kapłana autor tłumaczy możliwością istnienia jeszcze innej świątyni na Elefantynie (oprócz tej należącej do Jahwe i do Chnuma) <sup>27</sup>. Mahsejah umiał okazać wdzięczność córce, która pomogła mu w trudnych chwilach uwięzienia. Prawdopodobnie Mibtahiah była już wtedy wdową, a jej ojciec postanowił znaleźć jej drugiego męża.

14 Aw, czyli 19 dnia Puchons 25 króla Artakserksesa, Pia, syn Pahiego, architekt ze Syene-Fortecy, rzekł do Mibtahiah córki Mahsejaha, syna Jedaniaha, Aramejczyka ze Syene, z pułku Warjazaty: na procesie, który przeprowadziliśmy w Syene, wniosłem sprzeciw w sprawie pieniędzy, zboża, odzieży, brązu, żelaza – wszystkich dóbr i posiadłości – i kontaktu małżeńskiego. Wówczas ciążyła na tobie przysięga: złożyłaś mi przysięgę na boginię Satis i moje serce jest usatysfakcjonowane tą przysięgą, którą mi złożyłaś w sprawie tych dóbr. Zrzekam się ich na twoją korzyść, poczawszy od dzisiaj i na zawsze. Nie będę mógł wszcząć procesu ani dochodzenia, ani przeciw tobie, ani przeciw żadnemu z twoich synów, ani przeciw żadnej z twoich córek w sprawie tych dóbr, co do których złożyłaś mi przysięgę. Jeżeli rozpocznę proces i dochodzenie i jeden z moich synów lub jedna z moich córek skarżyliby cię w sprawie tej przysięgi, to ja, Pia, i moje dzieci damy Mibtahiah sumę 5 karszów według miary królewskiej. Nie będzie procesu ani dochodzenia, rezygnuję z wszelkiego procesu i skargi. Pete'isi syn Nabunatana, spisał ten dokument w Syene-Fortecy, zgodnie z oświadczeniem Pii, syna Pahiego. Obecni są świątkowie: Nabura'i – syn Nabunatana, Luhi – syn Mannukiego, Ausnahar – syn Dumy, Nabura'i – syn Usztany <sup>28</sup>.

Niniejszy dokument został spisany między architektem Pia a Mibtahiah, która widać potrafiła bronić własnych interesów. W obliczu wytoczonego procesu nie zawahała się złożyć przysięgi przed boginią Satis, czczoną na Elefantynie zaraz po Chnumie, mimo iż przecież mogła popełnić krzywoprzysięstwo. Obietnica złożona w prawdzie najwyraźniej przyniosła Mibtahiah pomyślność, ponieważ nie tylko uniknęła ona wyroku w procesie, ale również otrzymała na własność dobra, o które wcześniej wytoczony był proces, a których teraz Pia się zrzekł. Nie

<sup>26</sup> Tamże s. 37-41 [papirus 13].

<sup>27</sup> MÉLÈZE-MODRZEJEWSKI. *Żydzi nad Nilem* s. 53.

<sup>28</sup> COWLEY. *Aramaic Papyri* s. 41-43 [papirus 14].

wiadomo jednak, co tak naprawdę poróżniło Pię z Mibtahiah, że w ogóle doszło do procesu.

24 Tiszri, czyli 6 dnia miesiąca Epifi, roku ... króla Artakserksesa, Eszor syn Sehy, architekt królewski, rzekł do Mahsejaha Aramejczyka ze Syene, z pułku Warjazaty. Przybyłem do twojego domu, żebyś mi dał twoją córkę Mibtahiah za żonę. Ona jest moją żoną, a ja jestem jej mężem od dzisiaj i na zawsze. Dałem ci jako zapłatę posagową za twoją córkę Mibtahiah sumę 5 sykli według miary królewskiej; trafiła ona do ciebie i twoje serce było nią uradowane. Mibtahiah wniosła ze swej strony do mojego domu sumę 1 karsza i 2 sykli według miary królewskiej w srebrze po dwie ćwierci za 10. Wniosła mi ponadto ze swej strony: nową suknię wełnianą, różnobarwną w żywych kolorach, długości 8 łokci na 5, wartą sumę 2 karszów 8 sykli, według miary królewskiej; jedną suknię wełnianą z frędzlami, długości 8 łokci na 4, wartą sumę 7 sykli, lustro z brązu warte sumę 1 sykla i 2 ćwierci, miskę z brązu wartą sumę 1 sykla i 2 ćwierci, 2 puchary z brązu warte sumę 2 sykli, 1 dzbanuszek z brązu wart sumę 2 ćwierci. Całość pieniędzy i równowartość dóbr na ogólną sumę 6 karszów 5 sykli 20 hallerów w srebrze i 2 ćwierci na 10 według miary królewskiej. Dotarła do mnie i moje serce jest nią ukontentowane. I szkatułka z trzciny zawierająca 4 i inskrutacje (?) z kamienia; 1 plecionka z wikliny; 2 łyżki; 1 kufer z liści palmowca, nowy; olej rycynowy 8 półkwart; 1 para pantofli. Jeżeli jutro lub innego dnia Eszor umrze nie mając dzieci płci męskiej ani żeńskiej zrodzonych z Mibtahiah swojej żony, Mibtahiah będzie miała prawo do domu Eszora, jego dóbr i posiadłości i wszystkiego, co jest jego na całej ziemi. Jeżeli jutro lub innego dnia Mibtahiah umrze, nie mając dzieci płci męskiej ani żeńskiej z Eszorem swoim mężem, Eszor sam odziedziczy po niej wszystkie dobra i posiadłości. Jeżeli jutro lub innego dnia Mibtahiah wystąpi publicznie i powie: «Odrącam Eszora, mojego męża», pieniądze z tytułu tego odrącenia obciążą ją; wróci do wagi i odważy dla Eszora sumę 6 sykli i 2 ćwierci; wszystko, co wniosła, zabierze na powrót w całości i uda się dokąd będzie chciała; i nie będzie procesu ani dochodzenia. Jeżeli jutro lub innego dnia Eszor wystąpi publicznie i powie: «Odrącam moją żonę Mibtahiah», przypadnie jego zapłata posagowa. [...]»<sup>29</sup>.

Z powyższego aktu wynika, że drugim mężem Mibtahiah był Egipcjanin, Eszor. Różnica narodowości nie przeszkadzała jednak w niczym, ponieważ także i na Elefantynie obowiązywała biblijna zasada: „jesteś Żydem, jeśli masz matkę Żydówkę”. Eszor był nie mniej bogaty niż jego żona. Miał spory majątek, który został szczegółowo opisany w dokumencie. Chociaż z tego małżeństwa urodziło się dwóch synów, Jedaniah i Mahsejah, to jednak Mibtahiah, mimo całego swego bogactwa i silnej pozycji społecznej, nie mogła długo cieszyć się rodzinnym szczęściem, bowiem w 420 r. p.n.e. znowu została wdową.

<sup>29</sup> *Tamże* s. 44-50 [papierus 15].



W miesiącu Elul to jest Payni, 4 roku panowania króla Dariusza, powiedzieli Menahem i Ananiah, synowie Meszullama, syna Szelomema, Żyda z Elefantyny-fortecy, z pułku Iddinnabu, do Iedaniaha i Mahsejaha – synów Aszora, syna Zehora, przez Mibtahiah – córkę Mahsejaha, Żyda: Pozwaliśmy was w sądzie NPA przed gubernatora Damandina i Waidranga, komendanta garnizonu mówiąc: to są dobra, odzież wełniana i bawełniana, naczynia z brązu i żelaza, naczynia z drewna i kości słoniowej, zboże [...] i błagaliśmy mówiąc: Eszor, wasz ojciec, otrzymał to wszystko od Szelomema, syna Azariaha i tak powiedział: są one w depozycie. Były w depozycie, ale on zatrzymał posesję i nie zwrócił tych dóbr, dlatego my was pozywamy. Kiedy wy, Iedoniah i Mahsejah, synowie Eszora, byliście pozywani, ucieszyliście nas w odniesieniu do tych dóbr i jesteśmy tym usatysfakcjonowani. Od dnia dzisiejszego na zawsze ja Menahem oraz Ananiah, rzekamy się tego wszystkiego na rzecz was. Od dzisiaj na zawsze, nie mamy już władzy ani my, ani nasi synowie, ani nasze córki ani nasi bracia ani żaden człowiek spokrewniony z nami lub też wolny człowiek z miasta, nikt nie ma prawa wytoczyć Iedoniahowi i Mahsejahowi powództwa ani procesu, ani też nie ma prawa pozwać waszych synów, ani waszych braci ani nikogo spośród was, z powodu tych dóbr i pieniędzy, zboża, należących do Szelomema, syna Azariaha. Jeśli my, albo nasi synowie, albo nasze córki, albo ktokolwiek z nas, bądź też synowie Szelomema syna Azariaha pozwą was albo waszych synów, albo wasze córki, albo kogokolwiek spośród was, będziemy musieli zapłacić wam [...] grzywnę w wysokości 10 karszów wagi królewskiej [...]. Ma'uziah, syn Natana napisał ten dokument do Menahema i Ananiaha synów Meszullama, syna Szelomema. [...] <sup>30</sup>.

Historia znowu zatacza krąg. W życiu synów Mibtahiah powtarza się taka sama sytuacja, jakiej doświadczyła ich matka – mają wytoczony proces o dobra materialne. Tym razem jednak dowiadują się, że to ich ojciec Eszor, otrzymawszy pewne dobra w depozycie, nie wywiązał się z umowy, dlatego oni teraz muszą za to odpowiedzieć. Jednak rodzina Mibtahiah ma szczęście, ponieważ i tym razem udaje im się wyjść zwycięsko z kłopotów. Nie tylko zostają uwolnieni od wszelkich sankcji karnych, ale także otrzymują te dobra po ojcu.

3 dnia miesiąca Kislew, to jest 12 dnia miesiąca Tot, roku 9 króla Dariusza, powiedział Iedoniah syn Hoszaiaja, syna Uriaha, Aramejczyk z Elefantyny-twierdzy, z pułku Widrang, komendant garnizonu Syene, do Iedoniaha, syna Natana i Mahsejaha, również syna Natana a jego brata, których matką była Mibtahiah – córka Mahsejaha, syna Iedoniaha, mówiąc te słowa: wycofuję moje dochodzenie przeciw tobie, dotyczące domu Jezaniaha, syna Uriaha. Oto granice: na górnym końcu dom ten przylega do domu Hazula, syna Zechariaha, a niżej są otwierane okna. Na wschodzie widać świątynię Boga Ya'u i drogę między nimi; na wschodzie zaś dom Mibtahiah, córki Mahsejaha, który Mahsejah, jej ojciec, dał jej. Ten dom, którego granice są tutaj opisane, należy do was obojga,

<sup>30</sup> Tamże s. 58-59 [papierus 20].

Iedoniaha i Mahsejaha, synów Natana, na zawsze i do waszych dzieci po was. Możecie go dać, komu chcecie. I ja, Iedoniah, nie mam władzy, ja ani moi synowie, ani kobiety i mężczyźni zależni ode mnie. Nie mam prawa wytoczyć wam procesu, ani oskarżyć waszych synów i córek, braci i sióstr, ani kobiet i mężczyzn zależnych od was, ani nikogo, komu zechcecie ten dom sprzedać, albo komu zechcecie go dać w prezencie, w imieniu moim, Iedoniaha, albo w imieniu moich synów i niewolników. Jeśli ja, Iedoniah, oskarżę was, albo oskarżą was moi synowie, albo moje córki, albo niewolnicy [...] każdy zapłaci wam grzywnę w wysokości 10 karszów [...] wagi królewskiej, a dom będzie wam zapewniony na zawsze, wam i waszym synom [...]. Ma'uziah syn Natana napisał ten dokument na prośbę Iedoniaha, syna Hosea i jego świadków [...]<sup>31</sup>.

Kolejny pozew, tym razem o dom, w dodatku szczęśliwie wycofany. Jeden z synów Eszora i Mibtahiah (a także jego brat) otrzymuje z powrotem dom po swoim dziadku, który wcześniej dostała ich matka. Wspomniana jest tu postać Jezaniaha, pierwszego męża Mibtahiah, którego pozycja nie była tak silna, by przeszkodzić w odziedziczeniu majątku synom nie jego, ale jego żony.

24 dnia miesiąca Szabat roku 13 to jest 9 dnia miesiąca Atyr roku 14 panowania króla Dariusza, powiedział Mashejah, syn Natana i Iedoniah syn Natana, oboje Aramejczycy ze Syene, te słowa: zgodziliśmy się razem i podzieliliśmy między siebie niewolników Mibtahiah, naszej matki i notujemy, że to jest udział, który przypadł ci podobnie jak udział Iedoniaha przez Petosiri, którego matką jest Tebo, niewolnica. [...]. Ty, Iedoniah, jesteś mistrzem Petosiri niewolnika, który przybył do ciebie w ramach podziału, od dnia dzisiejszego na zawsze i twoje dzieci po tobie [...]. Nie mam prawa, ja Mahsejah, ani córki ani synowie moi, ani bracia i siostry, ani moi niewolnicy pozwać cię przed sąd albo stanąć przeciw twoim dzieciom w sprawie Petosiri [...]. Jeśli przyprowadzimy cię przed sąd, ja Mahsejah i moje dzieci [...] zapłacimy ci standardową grzywnę pieniężną w wysokości 10 karszów wagi królewskiej. [...]. On, (Petosiri) należy do ciebie i do twoich dzieci po tobie i do każdego, komu będziesz go chciał dać bez pytania. Podobnie Tebo, matka chłopaków i Lilu jej syn, których jeszcze nie podzieliliśmy między siebie, podzielimy ich kiedy przyjdzie czas i damy sobie nawzajem majątek z tego podziału i spisujemy dokument naszego podziału między nami i nie będziemy się spierać. Nabutukulti, syn Nabu-zira-ibni napisał ten dokument w twierdzy Elefantynie na żądanie Mahsejaha i Jedaniaha, jego braci [...]<sup>32</sup>.

Zakończenie historii rodziny Mahsejaha stanowi podział majątku między jego wnukami. Iedoniah i Mahsejah między sobą rozdzielają dobra materialne po matce, w tym niewolników. Można zatem przypuszczać, że Mibtahah już zmarła. Dokument jest napisany dokładnie w taki sam sposób, jak wszystkie poprzednie,

<sup>31</sup> *Tamże* s. 84-88 [papiirus 25].

<sup>32</sup> *Tamże* s. 104-105 [papiirus 28].

czyli że jedna strona zobowiązuje się do czegoś, podając jednocześnie zakres kar, jakie zobowiązuje się ponieść w przypadku niedotrzymania warunków umowy.

## ZAKOŃCZENIE

Przeprowadzone studium papirusów z Elefantyny zarysowało portret rodziny żydowskiej – rodziny żyjącej w konkretnym społeczeństwie i w konkretnych warunkach. Wyłonił się nowy, pełny obraz niemalże każdej klasy społecznej, a w szczególności rodziny, oraz bardzo silna pozycja kobiety, co w tamtych czasach i w tamtych kręgach stanowiło ewenement. Można było poznać szczegółowo imiona poszczególnych członków rodziny, zapoznać się z ich statusem majątkowym oraz dowiedzieć się, z jakimi problemami się borykali.

## FAMILY RELATIONSHIPS IN THE JEWISH DIASPORA AT ELEPHANTINE

### S u m m a r y

The article outlines a image of the society of the Jewish Diaspora at Elephantine in the fourth century BCE, particularly family relationships and the social position of women. Against this background has been presented the story of Mahsejah and his family, as described in papyri. From this story emerges a very interesting picture of marriage, the property status of particular social classes, and the rights they enjoyed.

**Słowa kluczowe:** Elefantyna, Egipt, diaspora żydowska, rodzina, relacje rodzinne, kobieta, papirusy.

**Key words:** Elephantine, Egypt, Jewish Diaspora, family, family relationships, woman, papyri.